Nr. 77 Niedziela 3 Kwietnia. Rok 1870.

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty:	miesięcz.	kwart.
W Krakowie	90 cent.	2 złr. 50 c.
W całéj Austrji	1 złr. 15	„ 3 „ 25 „
W Prus. i Niem.	25 srgr.	2 tal. 12 srgr.
W Belg. Włosz. i Szw.	5 fr.	12 fr.
We Francji i Anglji	6 fr.	15 fr.

Numer pojed. w Krakowie 5 c., na prowincji 7 c.
W Krakowie odnoszenie do domów 10 c. mies.
Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codzień prócz poniedziałków i dni poświętnych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.

Ajencje Kurjera Krakowskiego. *W Krakowie:* księgarnia J. Czecha w Rynku, *w Tarnowie:* handel P. Müldnera, księgarnia M. Fenichla, *w Rzeszowie:* księg. Pellara, *w Przemyślu:* księg. braci Jeleniów, *we Lwowie:* Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, *w Poznaniu:* księgarnia A. J. Żupańskiego, *w Wiedniu:* Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Przegląd polityczny.

Nigdy jeszcze sprawozdania z posiedzeń rajchsratu nie były tak charakterystyczne, jak obecnie po wystąpieniu polaków z rady państwa.

Oto dosłowny przekład sprawozdania z początku sesji onegdajszéj:

„Przewodniczący dr. Kaiserfeld, na ławie ministrów zasiadają Brestl, Wagner, Stromayr.

„Na najbliższym porządku dziennym zamieszczono uzasadnienie wniosku dra Rechbauera i towarzyszów żądającego zmiany zasadniczych ustaw państwa o reprezentacji państwa z d. 21 grudnia 1867 r.

„Polski deputowany Makowicz (rusin) ukazuje się w izbie.

„Przed rozpoczęciem posiedzenia kręciła się w korytarzach izby jakaś konfederatka (trieb sich in den Corridors des Hauses eine Confederatka herum), któréj właściciel starał się skłonić tego posła do wyjścia.

„Posłowie, którzy wczoraj wystąpili ukazują się punktualnie w izbie — ażeby pobrać djety i koszta. Nawet p. Landesberger nie pogardził tą razą przestąpić progu izby deputowanych.

„Prezydent oświadcza że poseł Makowicz prosił o głos.

„Okazuje się, że tego deputowanego nie ma w izbie.

„Po pewnéj przerwie izba przechodzi nad tem do porządku dziennego."

Następnie izba przystąpiła do wyboru dwóch członków do komisji kolei żelaznych na miejsce posłów Czajkowskiego i Horodyskiego. Wybrani zostali posłowie Jessernigg i Zedtwitz.

Reszta posiedzenia nie przedstawiała dla naszych czytelników żadnego interesu.

Co do zagadkowego zniknięcia posła Makowicza *N. fr. Presse* daje następne objaśnienia:

„Ukazanie się rusińskiego posła Makowicza w izbie deputowanych zrobiło niemałe wrażenie. Jeszcze większe zdziwienie wzbudziło oświadczenie prezydenta, że poseł ten prosił o glos, mimo to jednak znikł z sali. Poseł Guszalewicz wymógł na tym deputowanym, który zostaje w jego służbie, że go nie opuści i żądał w końcu od niego, żeby złożył w izbie oświadczenie wyrażające iż żałuje że położył swój podpis na deklaracji polskiéj, wyjaśniającéj przyczyny wystąpienia z rady państwa. Poseł Guszalewicz poszedł do prezydenta, aby prosić o głos dla posła Makowicza, ten ostatni skorzystał z téj chwili aby zniknąć z sali."

N. fr. Presse donosi także, że niektórzy polscy członkowie izby panów postanowili nie brać udziału w obradach téj izby, nie wiadomo jednak, czy złożą z tego powodu jakie oświadczenie, czy też przeciwnie.

Tages-Presse powiada, że na wieść, iż polacy występują z rajchsratu centraliści zwrócili się do ministra Giskry, wyrażając nadzieję, że w takim stanie rzeczy nie opuści gabinetu. Giskra miał odpowiedzieć: „Fakt ten usprawiedliwia tylko moją politykę (???) może mnie więc tylko w niéj umocnić, nigdy zaś nakłonić do przeciwnego postępowania."

Mimo téj odpowiedzi centraliści nie przestają pracować nad utrzymaniem Giskry w ministerjum przedlitawskiem. *Tages-Presse* z prawdziwie ministerjalną boleścią użala się nad losami Austrji, w któréj, właśnie w chwili gdy „wszystkie oczy zwracają się na Giskrę,

Z teki Asmodeuszka.

Przyroda, ta kapryśna zalotnica, uwzięła się tego roku nie odkrywać przed nami swych wdzięków. Zamiast zielonéj szaty złudnéj nadziei, zawsze ponętnéj, chociaż zieloność nazwał Szekspir „barwą głupców," przyroda przywdziała ponurą, czarną żałobę. Śpiew ptaszął nie dźwięczy w powietrzu, fijołki nie zapełniają aury balsamiczną wonią, a ożywczego ciepła wiosny nie zaznaliśmy jeszcze dotychczas. Natomiast w powietrzu śnieg rywalizuje z deszczem o lepsze, wiaterek północny i wilgoć przenikają do szpiku kości, a zamiast błękitnego sklepienia ponad naszemi głowami ołowiane śnieżne zawisły chmury. Utrzymują niektórzy, że tę żałobę przywdziała przyroda, przeczuwając ostatnie chwile rezolucji galicyjskiéj i pogrzeb, jaki jéj wyprawią.

Tak tedy po dwuletniéj zaciętéj z centralistami walce, podczas któréj, dzięki łatwowierności polaków, tyle od nas wyzyskiwano, płód kwintesencji rozumów galicyjskiego sejmu został przez niemców pogrzebanym, a nasza delegacja zdobyła się nareszcie na czyn godny sprawy, któréj broniła, godny wielkiéj idei, którą reprezentowała. Nad grobem rezolucji nie my tą razą łzy ronić będziemy, i w niedalekiéj przyszłości niemcy to, a nie my, uczują skutki tego lekceważenia praw i żądań pięciomiljonowego kraju. My z daleka z politowaniem i ironją przypatrywać się będziemy rozsypującéj się centralistycznéj budzie na Schottenthor, powtarzając jak niegdyś rzymianie Kartagińczykom: *Ceterum censeo Reichsrathum esse delendum.*

Ostatnie spotkanie się polaków z centralistami na korytarzach rajchsratu niebardzo podobno było przyjemne dla tych ostatnich. Niemcy mieli się tak przelęknąć pogardliwego spojrzenia polaków, a w szczególności przenikliwego wzroku posła Sawczyńskiego, że języka w gębie zapomnieli, co tłómaczy tę uroczystą ciszę podczas odczytania w izbie oświadczenia polaków.

Grób galicyjskiéj rezolucji z obawy, aby nie zmartwychwstała, strzeżonym będzie przez dwóch rycerzy, tj. ks. Guszalewicz i dra Handels... przepraszam Landesbergera. Pierwszy z nich jak niegdyś Ludwik XIV zawołał: „Galicja to ja — a ja nie złożę mandatu;" drugi zaś tak się tłómaczył przed delegacją: — Szanowne obiwateli, mam honor (??) oświadczyć panum, że w rajchsrath zasiadać nie będę, ani głosu zabierować, (dr. Handelsberger nigdy w izbie ust nie otworzył. *Przyp. Asmod.*) ale co mandat to nie złożę, bo mi jest d r o g i (10 złr. dziennie.)

Tak więc Galicję będą reprezentowali Guszalewicz i Landes als Handelsberger!!!

Zdawałoby się, że taki wypadek jak opuszczenie rady państwa przez naszych, powinien był cokolwiek zająć umysły mieszkańców naszego miasta, zdawałoby się, że ten ewenement polityczny powinien być przedmiotem wszystkich rozmów i pogadanek. Gdzie tam! Sprawy krajowe idą zwykle u nas na ostatni plan, a taki proces w Tours więcéj zdoła nas zająć niż wszelkie przepadłe rezolucje. I w takich to warunkach, pod taką apatją i wśród takiéj obojętności na wszystko o d c z e g o k u p o n u o d c i ą ć n i e m o ż n a, mają się wyrabiać zdolni ludzie polityczni?.....

Rozgadawszy się o nieboszczce rezolucji byłbym może na śmierć zapomniał o sławnéj *Rrrrreprésentation à huis-clos* o któréj, jak mi powiada jeden z tutejszych dzienników, nietylko nie godzi się pisać, ponieważ była ściśle prywatną, ale nawet nie wypada donosić w jakim się odbyła języku...

Jako Asmodeuszek mógłbym wyłamać się z pod tego przepisu przedawnionéj cokolwiek etykiety, ale tym razem wolę się do niego zastosować i nic nie mówiąc o samem przedstawieniu, powiedzieć co się działo za kulisami.

uznając w nim męża, mogącego udzielić siły i działalności rządowi," — dr. Giskra, otrzymuje pismo cesarskie, oznajmiające mu, że cesarz przyjmuje jego dymisję, że jednak formalne uwolnienie nastąpić może dopiero po ukończeniu posiedzeń rady państwa i że do tego czasu ma załatwiać sprawy bieżące.

Hr. Beust wstrzymał swoją podróż do Budy, z powodu, wystąpienia naszych delegatów. Minister Hasner wyjeżdża z Wiednia, aby cesarza zawiadomić, że gabinet żąda rozwiązania sejmu galicyjskiego, jako odpowiedzi na wystąpienie polskich delegatów z rady państwa.

Kronika.

Kraków, *3 kwietnia.* Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Zygmunta Antoniego Helcla. Według ostatniego rozporządzenia zmarłego, wyprowadzono zwłoki jego do kościoła panien Karmelitanek bosych ua Wesołéj, gdzie się odbyło żałobne nabożeństwo. Za trumną postępowali profeserowie uniwersytetu z rektorem, członkowie towarzystwa naukowego i wszyscy, którzy umieli w zmarłym uczcić człowieka wielkiéj nauki i gorącego patrjotyzmu. Zdziwiło nas niemało, że młodzież akademicka, nie znajdowała się na pogrzebie swego profesora.

* Hr. Alfred Potocki przejechał onegdaj przez Kraków udając się do Wiednia.

* Losowanie popisowych w r. 1850 urodzonych odbywać się będzie 7 kwietnia od godziny 9 rano w Magistracie.

* Otrzymaliśmy następujące pismo:

„Gdy różnemi czasy tak w Warszawie, jak we Lwowie, ogłaszano konkursowe nagrody za napisanie najlepszéj sztuki teatralnéj, postarałem się, że i w Krakowie otwartym będzie podobny konkurs.

„Hrabia Franciszek Łubieński i hrabia Jan Zamojski (syn) na ten cel ofiarowali każdy ze swojéj strony po złr. 300, tym końcem summa 600 złr. podzieloną będzie na pierwszą nagrodę w summie 450 złr. i na drugą w summie 150 złr. za napisanie dramatu lub komedji (trzyaktowéj) *za najlepszą z dobrych* uznanéj, przez uproszony przezemnie na ten cel komitet znawców, o składzie którego w swoim czasie uwiadomić publiczności nie omieszkam. Termin nadsyłki do 1 października 1870. Przesyłka pod adresem dyrektora sceny krakowskiéj, nazwisko autora mieścić się ma w osobnym zapieczętowanym liście, który dopiero po zapadłéj uchwale komitetu, co do przyznania nagrody, otwartym będzie.

Adam Skorupka dyrektor sceny krakowskiéj.

Kraków d. 2 kwietnia 1870.

* Na dochód budowy teatru polskiego w Poznaniu odbędzie się pod dyrekcją p. Guniewicza w teatrze wielki koncert wokalno-instrumentalny w którym przeszło 150 osób ma wziąć udział, a po raz pierwszy wystąpi śpiewaczka pani Aleksandra Sadowska niedawno z Ameryki do Lwowa przybyła.

* W sali wykładowéj muzeum techniczno-przemysłowego dziś w niedzielę d. 3 b. m. odbędą się następujące wykłady:

Od godz. 4—5 prof. Maj. O elektryczności zetknięcia (galwanizm, woltanizm). Zasadnicze doświadczenie Wolty. Stos Wolty pojedynczy i złożony. Kolumna Zamboniego i rucho wieczyste. Stosy o ostatecznem działaniu. Skutki prądu galwanicznego fizjologiczne i chemiczne, zjawiska światła i ciepła. Galwanoplastyka, pozłacanie, posrebrzanie i platynowanie.

Od godz. 5—6 prof. Rozwadowski. O wyrobach wełnianych (wykład trzeci).

* W poniedziałek d. 4 b. m. odbędzie się w sali Postępu odczyt dra Wierzbickiego z astronomji.

† Hr. Ignacy Halka Ledóchowski, były jenerał wojsk polskich, ozdobiony krzyżem legji honorowéj i krzyża polskiego, zmarł w Klimontowie pod Sandomierzem, licząc lat 81. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Krakowie 9 b. m.

* Ze Lwowa telegrafowano do *Czasu*, że delegacja miała tam być witaną w dworcu kolei; miasto oświetlono i rozrzucono odezwy wzywające do urządzenia pochodu z pochodniami na cześć Smolki.

* *Gaz. Nar.* dowiaduje się, że panna Emilia K. córka profesora gimnazjalnego w Br.... po uzyskaniu pozwolenia dyrekcji pocztowéj lwowskiéj, złożyła przed kilku tygodniami w Stanisławowie chlubnie egzamin z manipulącji pocztowéj. Jest to pierwsza kobieta w Galicji, która oddała się temu zawodowi.

* Wiedeński korespondent *Kraju* podaje charakterystyczną, a zarazem pocieszającą wiadomość, że na zapytanie posła Grocholskiego, kto się zgadza z wystąpieniem z rady państwa? pierwsi powstali włościanie i z własnéj woli bez namawiania chętnie przystąpili do tego.

* *Gołos* donosi, że d. 24 lutego zatwierdzone zostały statuta banku handlowego w Warszawie. Założycielami są: hr. A. Berg, J. Bloch, J. Wertheim, W. Wodziński, W. Wołowski, S. Wołowski, A. Wrotnowski, J. Herman, A. Zaborowski, hr. J. Zamojski, D. Zieliński, W. Kleniewski, hr. L. Krasiński, L. Kronenberg, S. Kronenberg, S. Muchanow, A. Nagórny, H. Natanson, J. Natanson, J. Rawicz, J. Simler, H. Töplitz, J. Szaniawski, H. Reichman, K. Szlenker, A. Temler i S. Portner. Kapitał zakładowy oznaczony na 1 miljon rubli, rozdzielony na 1000 akcji każda po 250 rubli. Kapitał ten może być następnie powiększonym do 3 miljonów za pomocą dwóch nowych emisji po 4000 akcji.

* Na odbytéj dnia 20 marca w Warszawie licytacji zakłady górnicze Starachowice, Michałów, Brody i Nietulisko z leśnictwem Iłżaz, kopalniami rudy żelaznéj „Herkules" „Henryk" i „Elżbieta" wraz z zapasami w materjałach i produktach sprzedane zostały za 1,459,475 rubli towarzystwu prywatnemu zawiązanemu w Petersburgu przez Frenkla, w imieniu którego licytował bankier p. Antoni Laski.

* W Warszawie mają zamiar urządzić wystawę gobelinów, z któréj dochód będzie przeznaczony na rzecz tanich kuchni.

* W Paryżu umarł 10 marca sławny arfista i kompozytor Teodor Labarre, syn niańki Napoleona III. urodzony 1808.

* W Paryżu widziano 26 z. m. zorzę północną.

* W Paryżu zjedzono w r. 1868 koni 2,421 a w 1869 r. 2,758.

Kalendarz. Dziś piąta niedziela wielkiego postu, zwana Białą. (Ew. u Jana św. w rozd. 8. O żydach, którzy chcieli ukamienować Chrystusa). Św. Ryszarda biskupa, wyznawcy; jutro św. Izydora, biskupa wyznawcy, pojutrze św. Wincentego Fererjusza, wyznawcy.

Wschód słońca o g. 5 m. 54, zachód o g. 6 m. 33.

Dnia 1 kwietnia pochmurno, przytem naprzemian drobny deszcz lub płatki śniegu. Termometr doszedł tylko do + 2.2 od + 0.6 R. Barometr prawie bez ruchu; rano o 6 dnia 2 stan jego był 330.64, termometru + 0.4 R. Wiatr północno-wschodni spokojny.

Nabożeństwa. Dziś nabożeństwa passyjne w kościołach św. Mikołaja, św. Florjana, św. Marka, św.

Otóż za kulisami odgrywała się zupełnie inna komedja jak na scenie, w któréj jednak występowali ciż sami artyści, w tych samych zupełnie kostjumach.

Zakulisowa ta komedja miała tytuł: *Miłość ojczystego języka*, a główną rolę w niéj odgrywał pewien publicysta, mąż stanu i poeta grający w sztuce przedstawianéj jednocześnie na scenie rolę pierwszego kochanka. Ktokolwiek z współgrających zagadnął go po francuzku, młody bohater odpowiadał mu po polsku, tak że śledząc go przez cały wieczór z asmodeuszką bystrością, nie usłyszałem z ust jego ani jednego francuzkiego wyrazu, oprócz tych, które w roli miał powiedzieć.

Więcéj takich *zakulisowych* obrońców praw i przywilejów mowy rodzinnéj, podczas francuzkich przedstawień aż zbudowaną będzie Polska i bramy rajchsratu jéj nie przemogą.

Za temiż kulisami mówiono mi, że krąży już pomiędzy historycznemi imionami naszego miasta petycja do sejmu o subwencję dla stałego teatru francuzkiego, który jak muzyka Wagnera kto wie czy nie będzie teatrem przyszłości, ale to muszą być potwarze, oszczerstwa. Przecież potomkowie naszych znakomitości historycznych za nadto są zajęci sprawami kraju, a szczególnie oświatą, aby o czemś podobnem myśleli....

Od teatru wypadałoby mi przejść do tych pseudo, a jak wiedeńczycy nazywają *pflicht*-koncertów, które się sypią jak z rogu obfitości, woląc jednak mało powiedzieć jak za wiele, przechodzę nad niemi do porządku dziennego.

A na porządku dziennym, a raczéj na moim stoliku leży trzytomowe dzieło z szumnym tytułem: *Badania filozoficzne tajemnicy życia.* Profan i ignorant we wszelkich kwestjach mistycyzmu, a dbały o mój mózg, wolę się wcale nie zajmować objawami czystéj duchowości naszéj. Wierzę w potęgę ducha, talentu, genjuszu człowieczego, ale te wszystkie dary przyrody nic nie zdziałają, nie będąc w związku z materją. Dopóki człowiek je, pije i właściwe naturze ludzkiéj funkcje odbywa, a jego stopa kala się w ziemskim śmiecisku, dopóty czysta duchowość człowieka będzie urojeniem i mrzonką.

Dzięki jednak autorowi, dowiedziałem się, czem jestem, w przedmowie bowiem znajduję następującą definicję człowieka:

„Człowiek jest okazem ducha, momentem bytu wielkiéj *Jedni* duchowéj, wiodącéj nas do prawdy, w ciągłym postępie od początku świata do dzisiaj."

Ani w ząb, nic nie rozumiem, ale czuję, że jestem wielkim, bo „momentem bytu wielkiéj Jedni." Jednia jest wielką, ja jestem jéj momentem więc i ja wielkim być muszę...

Jeżeli zaś chcecie wiedzieć piękne czytelniczki jak autor miłość pojmuje, przeczytajcie rozdział p. t. *Miłość, namiętność*, a znajdziecie tam np., że „miłość będąc rajem utraconym, raju na ziemi budować nie ma prawa, lecz jako osłoda w cierpieniu służyć może." Co znaczy nie kochajcie się, dopóki nie będziecie cierpieć np. z bólu zębów, lub.. no z jakiéj innéj dolegliwości.

Są tam jeszcze i inne rozumowania o miłości, np. że „miłość w swéj absolutnéj czyli pełnéj istności, znaną być nie może."

To już sobie same wytłómaczcie, piękne czytelniczki, bo ja przyznam wam się w prostocie ducha, że nie wiem, co to jest miłość o „pełnéj istności" lub o niepełnéj.

Lecz dosyć na tem, bo nie skończyłbym nigdy, gdybym miał przytaczać te nadzwyczaj górnolotne rozumowania, z których złożoną jest ta nowego rodzaju heglowsko-religijna filozofja, z któréj to tylko wrażenie wynieść można, że autor musi mieć bardzo dużo wolnego czasu.

Szczepana, u kks. Dominikanów, Augustjanów i Bernardynów; jutro w kościele N. P. Marji. W kościele św. Mikołaja kazać będzie JKs. Juljan Bukowski, profesor religji w II gimn., u św. Florjana kleryk Stojałowski ze Zgromadzenia kks. Jezuitów, u św. Marka JKs. Maurycy Wilczyński Reformat, u kks. Augustjanów JKs. Ludwik Dąbrowski, członek Zgromadzenia; jutro w kościele N. Marji P. na nabożeństwie passyjnem kazać będzie JKs. Wincenty Smoczyński, wikary przy kościele parafjalnym św. Salwatora na Zwierzyńcu.

Koncert *na dochód towarzyst. wzajemn. pomocy uczniów uniwersytetu Jagiell.*

Zbyteczną, mniemamy, byłoby rzeczą zapuszczać się w szczegółowy rozbiór wczorajszego koncertu, gdy na wykonanie jego składały się znane i niejednokrotnie już przez nas oceniane siły. Ograniczamy się zatem na zapisaniu ogólnego wrażenia, jakie wynieśliśmy z koncertu, a które, przyznać winniśmy, świadczyło nader korzystnie o artystycznem znaczeniu współdziałających w nim osób. Interesującym był więc koncert wczorajszy nietylko ze względu na piękną myśl, która go wywołała, ale i pod względem sztuki, znajdującéj w pp. Mecenseffy i Voigt, oraz w panu Hoffmanie godnych przedstawicieli. Do wypowiedzenia zdania tego upoważnia nas piękny śpiew w *Tęsknocie* Mendelsohna, w Arji z *Trovatore*, jak również znakomite oddanie na fortepjanie *Polonezu* Webera. Z Beethovenowskiego *Tria* (C mol a nie D dur, jak mylnie programy głosiły), w którem oprócz pana Hoffmana wzięli jeszcze udział pan Lipa i p. L. podnieść musimy okres środkowy t. j.: „Menuet,“ jako traktowany przez wykonawców *con amore*, a szczególniéj przez wiolonczelę.

Czem jest dobra dyrekcja dla orkiestry, mieliśmy sposobność przekonać się w odegranéj na wstępie uwertury Mendelssohna do *Atali*. Uwertura ta wykonana niedawno na jednym z koncertów amatorskich bez wrażenia, tą razą, dzięki starannemu cieniowaniu instrumentów, zwłaszcza dętych, oraz dobrze zrozumianemu tempu, uwydatniła dostatecznie właściwy swój charakter i wszystkie, sowicie nagromadzone w niéj piękności. Niekłamane i powszechne także zajęcie obudziła w publiczności uwertura z *Prometeusza* Beethovena, zastępująca miejsce programem zapowiedzianéj uwertury koncertowéj W. Żeleńskiego. Jakkolwiek zastępstwo to nie wypadło tą razą na szkodę sztuki i spowodowane mogło być tylko ważnemi przeszkodami, pragnęlibyśmy jednakże w przyszłości zastrzedz się przed dowolnemi zmianami programu, którego znaczenia nie pojmowalibyśmy zresztą wtenczas, gdyby program nie dotrzymał tego, czem publiczność obdarzyć obiecywał. Odstępstw tego rodzaju było na koncercie wczorajszym wiele, a nawet p. S. sprzeniewierzył się programowi, wygłaszając z prawdą i uczuciem ustęp z *Pana Tadeusza*.

Z krótkiego tego sprawozdania widzimy, że koncert odznaczał się wielką rozmaitością; dodać jeszcze należy, że i zadowolenie słuchaczów wszędzie odpowiadało talentowi koncertantów.

* Wczorajszy koncert amatorski w Postępie policzamy do bardzo przyjemnych wieczorów. Amatorowie, a szczególniéj skrzypek p. R. i p. H. na pianinie amerykańskiem w zupełności uprzyjemnili grą swą tę zabawę.

Pożyczka z r. 1854. W ciągnieniu d. 1 kwietnia wylosowano serje: 113 270 330 420 650 791 981 1216 1302 1366 1895 2081 2170 2220 2623 2691 2804 2827 2998 3018 3112 3351 3466 3807 i 3857.

Główna wygrana 110,000 złr. mk. padła na ser. 1366 N. 2, a druga wygrana 20,000 złr. mk. na ser. 3857 Nr. 16. Inne numera wylosowanych serji wygrywają po 300 złr. mk.

Losy kredytowe. W ciągnieniu d. 1go kwietnia główna wygrana (200,000 złr.) padła na ser. 1089 N. 8; druga wygrana na ser. 1105 N. 80; trzecia na ser. 2630 Nr. 34. Inne wylosowane serje są: 1335 1638 1688 1885 1888 1896 1897 2291 2539 2957 3069 80 i 3896.

REBUS.

Że Że *że* *Że* Że Że *ŻE*

CZY ŻYCIU K. my

na

Znaczenie wczorajszéj szarady: *Odesa*. Pierwsze trafne rozwiązania nadesłali pp. Wilhelm Przybylski, Bronisława Markusfeld, Jan Rybczyński, Władysław Pieterkiewicz.

Wiadomości polityczne.

Wieden, *2 kwietnia*. Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa odczytano oświadczenie posła Makowicza, że składa mandat do rady państwa.

Komisja rezolucyjna i podatkowa, z których w skutek wystąpień ubyło po kilku członków nie będą uzupełnione.

Ustawę notarjalną przyjęto summarycznie po krótkich rozprawach.

Według depeszy prywatnej *Czasu* pp. Hasner i Beust wyjechali wczoraj w nocy do Pesztu. Mówią o bliskiem rozwiązaniu rady państwa i blizkiem zwołaniu sejmu, a *N. fr. Presse* nadmienia, że węgierscy mężowie stanu starają się ująć sobie polaków, co wielce utrudnia pozycję dzisiejszego gabinetu.

Praga *1 kwietnia*. W tutejszych kołach wierno-konstytucyjnych wystąpienie polaków z rady państwa zrobiło wielkie wrażenie.

Żandarmerję tutejszą powołano do Swarow gdzie zaszły zbiegowiska świętujących robotników, a nawet starcia z wojskiem, które dało ognia i zabiło pięciu a raniło dwudziestu pięciu robotników.

Hr. Rothkirch-Panthen, były namiestnik czeski umarł.

Peszt, *1 kwietnia*. Prymas ma powrócić z Rzymu i osobiście otworzyć kongres katolików.

Na wiadomość o wystąpieniu posłów polskich i innych z rady państwa cesarz, który bawił na polowaniu w Gödöllö, powrócił do stolicy i natychmiast zawezwał hr. Beusta, który ma tu przybyć dziś jeszcze.

Głosowanie nad rachunkami z r. 1869 na żądanie 20 deputowanych jutro przedsięwziętem będzie.

Rada miejska postanowiła, że zburzenie teatru niemieckiego rozpocznie się stanowczo 30 kwietnia, teatr ten zaś już pojutrze ma być zamknięty.

PRUSY. **Berlin**, *1 kwietnia*. Po dłuższych rozprawach przyjęte zostały wszystkie pozycje budżetu w drugiem czytaniu.

FRANCJA. **Paryż** *1 kwietnia*. W Creuzot ponowiły się rozruchy robotnicze. Przywódcy nakłaniają żony robotników, aby zbiegowiskami nakłaniały mężów do zaprzestania robót. Wojsku zalecono największe umiarkowanie i wstrzymanie się od użycia broni. Dla łatwiejszego rozpędzania zbiegowisk zawezwano szwadron kawalerji.

Kilka dzienników donosi, że margr. Banneville dziś wyjeżdża do Rzymu. Lagueronnière przyjechał tutaj, a jen. Fleury przyjeżdża jutro. Obaj są powołani przez cesarza.

HISZPANJA. **Madryt** *31 marca*. Kortezy ukończyły obrady nad prawem o porządku publicznym.

Minister kolonji Becerra podał się do dymisji, następcą jego zamianowany Mirat.

W dniu jutrzejszym przypada losowanie spisowych, z tego powodu zapowiedziane są manifestacje przeciw poborowi wojskowemu.

Fernandez Garcia publicznie twierdzi, że posiada niezbite dowody, że minister Bright, przyrzekł odstąpić Hiszpan i Gibraltar, jakkolwiek Gladstone temu zaprzecza.

PORTUGALJA. **Lizbona**, *2 kwietnia*. Król otworzył izby mową tronową, poświadczającą dobre stosunki z zagranicą i zapowiadającą przedłożenie prawa o odpowiedzialności ministrów.

WŁOCHY. **Rzym**, *1 kwietnia*. Nie sądzą, aby margr. Banneville powrócił tu tak prędko jak się spodziewano.

TURCJA. **Konstantynopol**, *1 kwietnia*. Halil-bej został mianowany gubernatorem Tripoli na miejsce Ali-Riza-paszy.

Daud-pasza pozostaje na swem stanowisku.

Nubar-pasza z polecenia sułtana ma się układać z mocarstwami o zmianę kapitulacji.

TEATR POLSKI W KRAKOWIE.

W Niedzielę d. 3 Kwietnia 1870 r.

OJCZYZNA

Dramat historyczny przez W. Sardou w 5 aktach a w 7-u obrazach, przetłómaczył z francuzkiego i dla sceny krakowskiéj ułożył W. hr. Bobrowski.

OSOBY:

Hrabia Rysoor	Pan Benda.
Karloo van der Noot	Pan Ładnowski syn.
Książę Alba	Pan Wolski.
Margrabia de la Tremonille .	Pan Eker.
Noircarmes, prezes trybunału .	Pan Fischer.
Wargas, sekretarz	Pan Deryng.
Delrio, radca	Pan Janowski.
Doktor Alberti	Pan Ładnowski ojc.
Jonas, dzwonnik	Pan Źródelski.
Rincon } oficerowie hiszpańscy	Pan Siedlecki.
Miguel } oficerowie hiszpańscy	Pan Bogucki.
Galena } spiskowi . . .	Pan Mędrzycki.
Bakkercel } spiskowi . . .	Pan Batorski.
Kornelis } spiskowi . . .	Pan Nowakowski.
Kamerdyner	Pan Kozłowski.
Cortadilla, żołnierz	Pan Pichor.
Szpieg	Pan Batorski.
Chłopiec	Panna Bendówna.
Goberstraet starzec	Pan Ładnowski ojc.
Donna Dolores	Pani Hoffman.
Rafaela	Pani Parżnicka.
Sarah	Pani Ekerowa.
Gudula	Panna Kwiecińska.
1sza kobieta	Panna Marjańska.
2ga kobieta	Panna Wyszowska.

Żołnierze. — Spiskowi. — Lud. — Służba.

Rzecz w Brukselli 1586 r.

Początek o godzinie 7.

Kursa giełdy.

TELEGRAMY „KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

Wieden *d. 2 kwietnia godz. 6 min. 10 po poł.*

Akcje kredytowe	260.60	Akcje kol. Kar. L.	240.—
Lombardy . . .	237.—	Oblig. indemn. gal.	—.—
Losy z r. 1860 .	97.—	Akcje anglo-banku	342.—
Losy z r. 1864 .	121.—	Akcje kolei rząd. .	395.—
Akcje frnk.-austr.	116.50	Tramway . . .	206.—
Napoleony . . .	$9.92\frac{1}{2}$	Akc. kol. Pardub. .	181.50

Usposobienie giełdy: bardzo ruchliwe.

Berlin *d. 2 kwietnia godz. 2 min. 44 po poł.*

Wiedeń krót. term. .	$82\frac{3}{8}$	Akcje kredytowe .	$156\frac{1}{4}$
Długi term. . . .	$81\frac{7}{8}$	Kolej zach. czeska	$95\frac{6}{4}$
Warszawa kr. ter. .	$74\frac{1}{4}$	Kolej rząd. austr.	$215\frac{1}{2}$
Banknoty rossyjsk.	$74\frac{5}{8}$	Akc. kol. Kar. L.	99—
Listy zastaw. pol. .	70	Lombardy . . .	127—
Listy likwidacyjne .	$56\frac{5}{8}$	Amerykańskie . .	$96\frac{1}{4}$
Banknoty austr. .	$82\frac{5}{16}$	Metaliki	$50\frac{1}{8}$
Losy kredytowe . .	87—		

Usposobienie giełdy: jak najmdlejsze.

Paryż *d. 2 kwietnia godz. 4 min. 40 po połud.*

Renta 3% . . .	73.70	Kolej rządowa . .	807
Renta włoska . .	55.65	Amerykańskie . .	$93\frac{1}{2}$
Renta $4\frac{1}{2}$% . .	$103.\frac{9}{16}$	Lombardy . . .	480

Usposobienie giełdy: mdłe.

Z powodu przypadkowéj przeszkody następny półarkusz powieści p. n. *Pan Sekretarz* dopiero w poniedziałek dołączonym będzie.

PRZEWODNIK.

Muzeum starożytności Tow. naukow. z *galerją obrazów Miączyńskich*, codzień od 11 do 1-éj prócz świąt i niedziel, w gmachu Towarzystwa.

Bibljoteka jagiellońska otwarta jutro od g. 9 do 1 po poł.

Wystawa Tow. przyj. szt. piękn. ul. Bracka, 157, II p., codzień od godz. 11 do 4. Wstęp dla obcych 20 c.

Muzeum techniczno-przemysłowe, ulica Franciszkańska, otwarte codzień od g. 10—1 i od 3—4.

Odczyty publiczne: Dziś w sali muzeum techn.-przemysł. od g. 4—5 prof. Maj, fizyka, od g. 5—6 prof. Rozwadowski, technologja. Co niedziela wstęp bezpłatny. — Jutro od g. 4—5 profesor Łuszczkiewicz, historja sztuk pięknych, od godz. 5—6 p. Gustaw Czernicki, historja literatury polskiéj. Wejście jednorazowe 50 cent.

Dziś od g. 12 do 1 z poł. w dawnéj bursie muzycznéj, trzeci wykład popularny bezpłatny profesora dra Janikowskiego o ratowaniu osób na pozór zmarłych lub nagłą utratą życia zagrożonych.

Jutro w sali Postępu o g. 8-éj wiecz. odczyt dra Wierzbickiego z astronomji.

Koncert p. Śmietańskiego fortepjanisty, z współudziałem pp. Voigt, Hocka i orkiestry pułku Nagy, dziś o g. 7½ wiecz. w sali redutowéj.

Wystawa planów konkursowych do odnowienia Sukiennic. W muzeum techniczno-przemysłowem codziennie od g. 10—1 i od 3—4.

Sprzedaż dzienników polskich na numera w księg. J. Czecha, Rynek główny; w handlu Jana Bartla, rynek, róg Brackiej; w handlu F. Wierzuchowskiego, rynek obok Panny Marji.

Świeże pieczywo rano, w południe i o g. 6 wiecz. Wilhelm Ilming, mały rynek i Wojciech Wnętrzak, ulica Wiślna 177.

Redaktor odpowiedzialny:
Żegota Wywiałkowski.

Pożyczka premjowa cesarsko tureckiego rządu.

OBWIESZCZENIE!

(174—1)

Gdy na 750,000 sztuk powyższéj pożyczki 300,083 sztuk subskrybowano, przeto redukcja nie nastąpi.

Wzywa się przeto P. P. Subskrybentów, ażeby *w dniach od 4go do 6-go kwietnia r. b.* drugą ratę, w tém miejscu, gdzie subskrybowali, 73 franków na sztukę zapłacili.

Po zapłaceniu za zwrotem dowodów subskrypcyjnych wydane zostaną kwity tymczasowe téjże pożyczki.

Życzący sobie zamiast drugiéj raty zaraz uiścić całą wpłatę, mają złożyć *171 franków i 40 centymów*, a właściwie po strąceniu danych już 30 franków *141 fr. 40 cen.* na sztukę już ostemplowaną.

Konstantynopol w marcu 1870.

Société Imperiale de chemins de fer de la Turquie d'Europe.

Odwołując się do powyższego obwieszczenia P. P. Subskrybenci raczą w domu bankowym podpisanego się zgłosić.

Stanisław Feintuch.

Przedostatnie ostrzeżenie!
Leon Ka..., *Jan Rad..*, zostający w Gorlicach, *Aleksander Żo...*, i wielu innych jeszcze, których nie wymieniam, a którzy mi są winni, zechcą uiścić się. (173 — 1)
Wojciech Janikowski, nadkelner.

ADWOKAT
Dr. Józef Kaufmann
otworzył biuro swoje w Krakowie w domu Wgo Gralewskiego pod 1.73-99 przy ul. Grodzkiéj.
(162 3-3)

Podziękowanie.

W dniu 31 marca w handlu pana Wencla pozostawiłem przez zapomnienie pugilares mieszczący 16 sztuk kuponów od obligacji kolei lwowsko-czerniowieckiéj. Zgubę tę zwrócił mi bezinteresownie p. **Jan Suda** subjekt tegoż handlu, za co czuję się w obowiązku złożyć mu niniejszem podziękowanie.

J. C.

(171 1)

Nowo otworzony w Krakowie
DOM HANDLOWY
pod firmą
PONCET & C[ie].

otrzymał świeży transport różnych **towarów kolonjalnych, oraz win francuzkich i węgierskich.**

Przytem Domowi temu poruczono z Litwy sprzedaż komisową ***mączki z kości***, po cenie 9 złr. za centnar wied. loco Kraków, która dostawioną być może w ciągu 2 tygodni od daty zamówienia. (172 1)

---

16 Rok istnienia.

DOM KOMISOWO-HANDLOWY
I PRYWATNEJ AJENCJI
L. Sroczyńskiego w Krakowie
Rynek, 36.

Dawniéj w Nowym-Sączu. — Teraz w Krakowie.

Pośredniczy jak dawniéj tak i teraz w kupnie i sprzedaży:

Dóbr ziemskich, realności i wszelkich produktów.

W dzierżawach

Umieszcza: Ekonomów, leśników, gorzelnianych, nauczycieli, nauczycielki i bony.

Jednoczy kapitały: Do założenia fabryk i różnych przedsiębierstw handlowych lub przemysłowych.

Wyrabia paszporta: Wizę tychże, legalizacje różnych dokumentów do Rossji wchodzących jakoto: Plenipotencji, metryk, sepultur i świadectw lekarskich. (170 1)

16 Rok istnienia

Uwaga.

Realność przy Krakowie na Zwierzyńcu tuż za rogatką nad stawem klasztornym pod nr. 52 z wygodnem mieszkaniem i półpięta morga ziemi w jednym kawałku jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu.

Dr. A. Rosenberg leczy jak dawniéj za pomocą elektryki wszelkie rodzaje *porażeń*, szczególniéj *muszkułów ocznych*, *półtwarzy* itp, również bóle nerwowe i osłabienie szpiku pacierzowego. Ordynacja od 3-4 popł. Stradom.

Nafty niezapalnéj z pierwszéj rafinerji przemyślskiéj w najlepszym gatunku w Głównym składzie przy ulicy Grodzkiéj naprzeciw księgarni J. Wildta w Krakowie. **Funt 21 cent.**

Uwaga. (149 36)

Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski

W drukarni Karola Budweisera.